

# Piwnica pod Baranami, Wie

Wieśniacze życie  
W groty lesistej otulony ciszę  
O kłamny świat nie troszczę się  
Gdy chłodem letnim wietrzyk tchnie  
Gdy topól liście z lekka kołysze  
Z łagodnym szmerem fale się toczą  
Brzeg szmaragdową czarą lśni  
W pucharkach srebrnych dając mi  
Wodę bez zdrady jasną przeźroczą  
O ty zgryzoty nie skryte chmurą  
Wieśniacze życie  
O ty przetkana cierniem sownice  
Królów purpuro  
Przechodzącemu wśród łąk poecie  
Kobierca ściele barwną błoń  
Zielona flory hojnej dłoń  
Misternie tkaną w wiosenne kwiecie  
Zbłąkany w leśnych cień wirydarzy  
Wysłuchany w dźwięk ptaszęcych pień  
Na dworski świat nikły jak cień  
Patrzę z uśmiechem pogodnym w twarzy  
O ty zgryzoty nie skryte chmurą  
Wieśniacze życie  
O ty przetkana cierniem sownice  
Królów purpuro